



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Słowo wstępne : o fenomenologii kilka uwag rocznicowych

Author: Czesław Głombik

Citation style: Głombik Czesław. (2003). Słowo wstępne : o fenomenologii kilka uwag rocznicowych. W: C. Głombik, A.J. Noras (red.), "Wokół "Badań logicznych" : w 100-lecie ukazania się dzieła Edmunda Husserla : materiały posesyjne" (S. 7-11). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Słowo wstępne

O fenomenologii kilka uwag rocznicowych

Czym jest lub czym może być fenomenologia na przełomie XX i XXI wieku, a więc po stu latach od ukazania się dzieła Edmunda Husserla (1859—1938) *Logische Untersuchungen*, które rozpoczęło historię ruchu fenomenologicznego — nie samej jeszcze fenomenologii — i wprowadziło nowe myślenie filozoficzne w mury uniwersytetów, na strony roczników specjalistycznych i bardziej ogólnych czasopism humanistycznych, do programów międzynarodowych spotkań filozofów? Zaczęło się z rozmachem, gdy jeszcze przed pierwszą wojną światową uniwersytecka Getynga stała się nie tylko ośrodkiem najbardziej zaawansowanych studiów matematycznych, ale także swoistym „miejscem pielgrzymkowym” dla młodych, którzy zjeżdżali do miasta z różnych stron Europy, by wraz z Husserlem uczestniczyć w szczególnym misterium nawrotu **ku rzeczom** i mieli ulec magii nowego języka działającego niczym narkotyk wraz z wszystkimi konsekwencjami towarzyszącymi używaniu takich specyfików. Język ten był — jeśli tak wolno rzec — łapczywie przyjmowany, kusił tajemniczością i — jak w takich wypadkach — mało wyjaśniał, za to skutecznie mącił.

Wojna światowa okazała się dla młodych fenomenologów trudnym progiem. Jednych pochłonięła, większość rozproszyła, istota samej fenomenologii nie została jeszcze dookreślona, a już uległa po-

działowi na orientacje i badania znacznie odbiegające od pierwotnych zapowiedzi twórcy. Miast jednego pnia rozwijającego się, konstruktywnej myśli fenomenologicznej zaczęły się mnożyć rewizje znacznie wykraczające poza wyjściowy projekt sformułowany jeszcze przez Mistrza. Pojawiały się za to fenomenologie rozwijające to materialną etykę wartości, to strukturę dzieła literackiego, to znów pytające o możliwości bycia bytu byciem, a zapowiadane na wstępie dotarcie do samych rzeczy tak się oddaliło i stało się niebezpiecznie niejasne, że po kilkudziesięciu latach dało o sobie znać sporem o istnienie świata.

W zapomnienie poszła fenomenologiczna Getynga. Z rozrzewnieniem wspominany przez Edith Stein (1891—1942) **złoty okres** rozkwitu getyńskiej szkoły fenomenologicznej był, niestety, krótkotrwały, za to milczenie o szkole i wokół szkoły okazało się coraz głębsze. Miasto opuścił Husserl oraz jego uczniowie, z kolei ich następcy inaczej zorientowali filozofię uprawianą w Getyndze: w ramach uniwersyteckiego seminarium filozoficznego fenomenologia — to doświadczenie z ostatnich lat — nie jest ani problemem badawczym, ani przedmiotem zainteresowania dydaktycznego. Władze miejskie Getyni też nie wykazały troski, by jakimś materialnym śladem upamiętnić piętnaście pracowitych profesorskich lat, jakie Husserl spędził na Uniwersytecie Georga-Augusta. Nie wspominają o nim liczne tablice i tabliczki porozmieszczane na frontonach starych mieszczańskich kamienic. Pominęto Husserla w nazewnictwie getyńskich ulic, placów, zaułków. W Getyndze można się spotkać z Husserlem jedynie w bibliotece oraz w archiwum, i to też pod warunkiem że się wie, czego się szuka. W innych ośrodkach studiów filozoficznych losy fenomenologii nie potoczyły się lepiej. Znakomity polski filozof i logik Stanisław Leśniewski (1886—1939) w 1936 roku wysłał z Monachium kartkę pocztową Romanowi Ingardenowi (1893—1970) i — po koleżeńskich serdecznościach, a przede wszystkim przeprosinach za powstałą z jego winy zbyt długą przerwę w korespondencji — zakończył ją zdaniem: „To (z zażenowaniem i zawstydzeniem) powiedziawszy, przesyłam Ci najserdeczniejsze pozdrowienia ze smutnych zgłiszcz wspaniałej ongiś twierdzy fenomenologów.”

Czy fenomenologia to dziś już tylko historia gotowa przybliżyć ewolucję poglądów Husserla i w najlepszym razie komentować zawi-

łości jego myśli, czy też jest to jedna z twórczych idei minionego wieku, wciąż pełna pobudzających filozoficznie impulsów? A jeśli należy do historii, to czy życzyć jej bezkrytycznych apologetów w równym stopniu zapatrzonych w to, co minęło i co z fenomenologii pozostało, czy też raczej bezdusznych grabarzy, skąpiących nieboszczce nawet wspomnienia, a może — w przypadku lepszych pośmiertnych widoków — pozostawić ją w otoczeniu filozofów odzianych w kapłańskie szaty, którzy odprawia nad nią przebłagalne egzekwie za zawody, jakie sprawiła, i za zgryzoty duchowe, w jakie wielu wprawiła?

Współczesne perspektywy fenomenologii na szczęście są inne. Za zbędne należy uznać jakkolwiek rozumiane zabiegi konserwatorskie nad jej odleglejszą i bliższą przeszłością, ponieważ podstawy dane fenomenologii przez Husserla — nawet licząc się z brakiem ich wykończenia i ich wielokierunkową kontynuacją przez następców — bronią się same. Zezwalają na odkrywcze oraz krytyczne badania historyczne nad nieznanymi dotąd materiałami źródłowymi. O ich poznawczej atrakcyjności przekonują dzieła z ostatnich lat, odwołujące się do niewykorzystanych dotąd archiwaliów, rękopisów, korespondencji. Podejmowane są prace nad międzynarodowymi uwikłaniami i stąd narodowymi wariantami myśli fenomenologicznej. Konkretnie przedsięwzięcie badawcze, związane z tak ukierunkowanymi studiami, obejmuje dziś wielki międzynarodowy program naukowo-edytorski *Orbis Phaenomenologicus*, którego współrealizatorem i jednocześnie europejskim koordynatorem jest Hans Rainer Sepp. Centrum i sekretariat powyższych badań znajduje się w Pradze.

Gdy w studiach nad fenomenologią zdecydowano się wykroczyć poza niemiecką tradycję filozoficzną, faktycznie zaczęto pisać nowe rozdziały ruchu fenomenologicznego nie tylko poszerzające w sensie dosłownie przestrzennym jego granice, ale wzbogacające dorobek teoretyczny i wyjaśniające wielorakość wzajemnych powiązań, w jakich się rozwijał. Coraz więcej dziś wiadomo o fenomenologii amerykańskiej, japońskiej, francuskiej, czeskiej, węgierskiej, także polskiej. Paralelne studia, poddające porównywanym analizom poglądy Husserla i jego późnych zwolenników, przybliżające ich często odmienne, choć zarazem fenomenologiczne orientacje badawcze, powstają nie tylko w tradycyjnych ośrodkach studiów fenomenologicznych, lecz

również w środowiskach nowych, wnoszących własne ujęcia fenomenologicznej przeszłości — przykładem może być monografia słowackiego filozofa Jozefa Siváka: *Husserl a Merleau-Ponty. Porovnanie dvoch fenomenologických technik* (Bratislava 1996, s. 228). Wyraźne perspektywy rysują się współcześnie przed ponawianymi badaniami nad teoretycznym umocowaniem poglądów Husserla i ich głębszą filozoficzną genealogią — ma się tu na uwadze transcendentalizm Kanta oraz dążenia filozoficzne dziewiętnastowiecznych szkół neokantowskich. Rzecz jasna nie chodzi o filozofowanie w stylu Husserla i językiem Husserla.

Nowe interpretacje tego, co w filozofii już znane, biorą się również z możliwości budowania niedostrzeganych wcześniej siatek pytań, w dodatku formułowanych w zapisach i przy użyciu pojęć odpowiadających potrzebom poznawczym, także wrażliwości językowej, kolejnych pokoleń uczonych oraz czytelników ich dzieł. Potwierdzanie przekładalności jednego opisu świata na obraz inny i pojęciowo inaczej oddany stwarza nowe perspektywy wyprowadzane z wewnętrznego bogactwa możliwych odczytań analizowanych poglądów. Perspektywy te wiążą się z odchodzeniem od dotychczasowych jednostronności ujęć fenomenologicznych przymysłów Husserla, które — wobec imponujących początków fenomenologii — raczej skłaniały do powtórzeń tkwiących w Husserlowskich konstrukcjach myślowych niedopowiedzeń i trudności niż do ukazywania pełni ich różnorodności dotąd niewydobytych z najwcześniejszych refleksji twórców nowej filozofii. Pewne pohamowanie ich maksymalistycznych aspiracji, wiązanych z obiecująco brzmiącymi hasłami „ścisłości”, „bezzałożeniowości”, „jedyności”, pozwala dziś na rozwijanie nie tylko studiów nad fenomenologią, ale na prowadzenie badań *stricte* fenomenologicznych, zgodnych wszakże z tym, co w formułę *Lebenswelt* wnosi doświadczenie współczesnych filozofów.

Nowym refleksjom nad dziedzictwem fenomenologii sprzyja młodość licznych ośrodków fenomenologicznych na świecie, ich naukowa prężność i organizatorska ruchliwość. Także w Polsce podjęte zostały praktyczne kroki zmierzające do powołania towarzystwa fenomenologicznego jako instytucji mającej sprzyjać koordynacji oraz upowszechnianiu prac fenomenologicznych prowadzonych w kilku krajowych

ośrodkach akademickich. Rocznice pierwodruków Husserlowskich dzieł *Logische Untersuchungen* z 1900/1901 i *Méditations Cartésiennes* z 1931 roku wyzwoliły w efekcie jeszcze dodatkową aktywność badawczą. Dostrzec ją można także w środowisku uniwersyteckim Katowic, w którym w ostatnich latach pojawił się krąg osób wyraźnie zaangażowanych w studia fenomenologiczne i nad dziejami fenomenologii, z powodzeniem przy tym realizujących na tej drodze własne awanse naukowe. Nie jest to krąg powiązany jakimiś formalnymi strukturami organizacyjnymi — osoby należą do różnych zakładów naukowo-dydaktycznych w ramach Instytutu Filozofii — natomiast swą badawczą obecność, dostrzeganą w kraju i za granicą, potwierdzają coraz liczniejszymi monografiami, rozprawami oraz przekładami prac fenomenologów lub filozofów blisko spokrewnionych z ruchem fenomenologicznym.

Niniejsza książka stanowi zbiór artykułów, które w formie referatów zostały pierwotnie przedstawione na sesji naukowej, zorganizowanej w dniach 5—6 kwietnia 2000 roku przez Zakład Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej Instytutu Filozofii Uniwersytetu Śląskiego oraz Studenckie Koło Naukowe Filozofów katowickiej uczelni. Wystąpienia studentów postanowiono udostępnić w piśmie studenckim. Natomiast teksty tu drukowane odpowiadają, z dwoma wyjątkami, programowi sesji: wykłady gości z Ołomuńca, Zielonej Góry i Częstochowy znalazły dopełnienie w opracowaniach przygotowanych przez pracowników Instytutu Filozofii Uniwersytetu Śląskiego. Poprzedza je — udostępniony po raz pierwszy w przekładzie polskim — artykuł Karla Schuhmanna, który znakomicie wprowadza w getyńsko-monachijskie początki ruchu fenomenologicznego.

Zarówno Panu Profesorowi Schuhmannowi — za wyrażoną zgodę na przekład i druk artykułu — jak i Panu Profesorowi Wilhelmowi Baumgartnerowi, redaktorowi serii wydawniczej „Brentano Studien” — za umożliwienie przedruku artykułu — redaktorzy książki składają serdeczne podziękowania.

Czesław Głombik